

Klaudia CWOŁEK

klaudia.cwolek@gosc.pl

Zmiana wystroju prezbiterium tego kościoła nastąpiła na fali ostatnich reform soborowych. Figura św. Józefa umieszczona jest obecnie po prawej stronie tabernakulum, symetrycznie do figury Matki Boskiej Fatimskiej.

– Starsi parafianie do tej pory wspominają piękny ołtarz, który usunięto. Tłumaczono, że zniszczyły go korniki i został pocięty. Szkoda, bo gdyby go odnowić, mógłby dalej zdobić nasz kościół – ubolewa ks. Wojciech Ciosmak, proboszcz w Jędrysku od 2003 roku. Wcześniej przez kilka lat pracował tu jako wikary i wtedy założył gazetkę „Wspólnota św. Józefa” – objętościowo skromną, ale wychodząca nieprzerwanie od 1996 roku. Kolejne numery oprawione są w roczniki i ustawione w kancelarii. Być może będą po nie sięgać następne pokolenia badaczy, zainteresowanych lokalną historią.

To właśnie dzięki podobnym przekazom przodków wiemy, że kościół św. Józefa w Jędrysku miał być pierwszą świątynią na terenie dawnej archidiecezji wrocławskiej, któremu nadano patronat św. Józefa Robotnika. Tak jest zapisane, choć ten przydomek bywa pomijany. Również figura św. Józefa w kościele nie posiada atrybutów rzemieślnika.

JAK TU TRAFIĆ?

Dojazd do miejscowości jest trochę skomplikowany i nawet posługując się GPS-em można zwątpić, czy jest się na właściwej drodze. Zwłaszcza, że w sąsiedztwie mamy podobne nazwy: Kalety, Kalety-Miotek i Kalety-Drukarnia.

Do Kalet-Jędryska jedna z dróg prowadzi z Miasteczka Śląskiego. W Kaletach należy wówczas skręcić w stronę centrum, a potem wjechać w las. Za nim dopiero wyłania się prze-



- ◀ Neogotycka świątynia została poświęcona w 1900 roku.
- ▼ Figura Opiekuna Jezusa z prezbiterium.

Józef Robotnik w cieniu

Patron kościoła w Kaletach-Jędrysku nie rzuca się w oczy. Trzeba śmiało podejść do przodu świątyni, żeby dostrzec **postać, która kiedyś znajdowała się w centrum głównego ołtarza.**

mysłowy krajobraz, ale neogotyckiego kościoła dalej nie widać. Do pokonania jest jeszcze droga wzdłuż torów i przejazd pod wiaduktem. Potem rozpoczynają się kolejne zabudowania i dopiero wtedy można powiedzieć, że jest się blisko celu.

Kalety-Jędrzynek to złożona nazwa dwóch miejscowości, które połączono w 1933 roku. Jędrzynek należał do powiatu tarnogórskiego i parafii Żyglin, a Kalety do powiatu lublinieckiego i parafii w Lubszy Śląskiej. Nową parafię w Jędrysku erygowano w 1896 roku, a w 1900 roku zakończono bu-

dowę kościoła pw. św. Józefa Robotnika, który w 1950 roku został jeszcze rozbudowany po tym, jak wzrosła liczba mieszkańców. Obecnie parafia liczy około 5,5 tys. wiernych.

PATRON LUDZI PRACUJĄCYCH

Wybór św. Józefa Robotnika na patrona kościoła i parafii jest tłumaczony rozwijającym się tu przed laty przemysłem. Już na początku XVI wieku leżąca na południowym brzegu Małej Panwi osada wzmiankowana była jako hutnicza, a pod koniec



XVIII wieku na północnym brzegu rzeki Johann Koulhas założył hutę i fabrykę noży, łyżeczek, widelców i guzików. Z kolei w latach 80. XIX wieku Guido Henckel von Donnersmarck założył tutaj fabrykę celulozy. W ten sposób powstały miejsca pracy, z których przez wiele lat korzystali także mieszkańcy okolicznych miejscowości. Dziś to już przeszłość, a ludzie zatrudnienia często szukają poza Kaletami. Życie się zmienia i zmienia się Kościół, ale niektóre stare zwyczajają zostają.

OD RÓŻAŃCA DO LITANII

– Nasza wspólnota parafialna jest bardzo tradycyjna. Kiedy rozpocząłem tutaj posługę wikarego, zwróciłem uwagę na liczne wezwania do św. Józefa, używane w różnych modlitwach. Codziennie już przed pierwszą Mszą św. wierni odmawiają w kościele Różaniec, a niektórzy spacerują wokół przed otwarciem świątyni. W parafii mamy 25 róż różańcowych po 20 osób, w tym cztery róże męskie, oprócz tego 12 róż, w których rodzice modlą się za dzieci, a tworzy się już kolejna – mówi ks. Ciosmak. – Odpust obchodzimy zawsze 1 maja, w dzień liturgicznego wspomnienia św. Józefa Robotnika. Kiedyś odbywał się on w pierwszą niedzielę po tej dacie, ale postanowiliśmy to zmienić, choć nie obeszło się bez oporów, bo niektórzy przyzwyczaili się ten dodatkowy wolny dzień wykorzystywać na inne zajęcia – wyjaśnia.

Typową dla parafii modlitwą jest Litania do św. Józefa, którą uroczyste odmawia się po porannej Mszy wotywniej w środy. Popularne stały się, choć obecnie zawieszono, pielgrzymki do sanktuariów związanych ze św. Józefem – od Nazaretu, poprzez Betlejem, po Kalisz i wiele miejsc rozsianych po całej Polsce. Towarzyszy im intencja odkrywania i pielęgnowania wartości ojcostwa, ro-



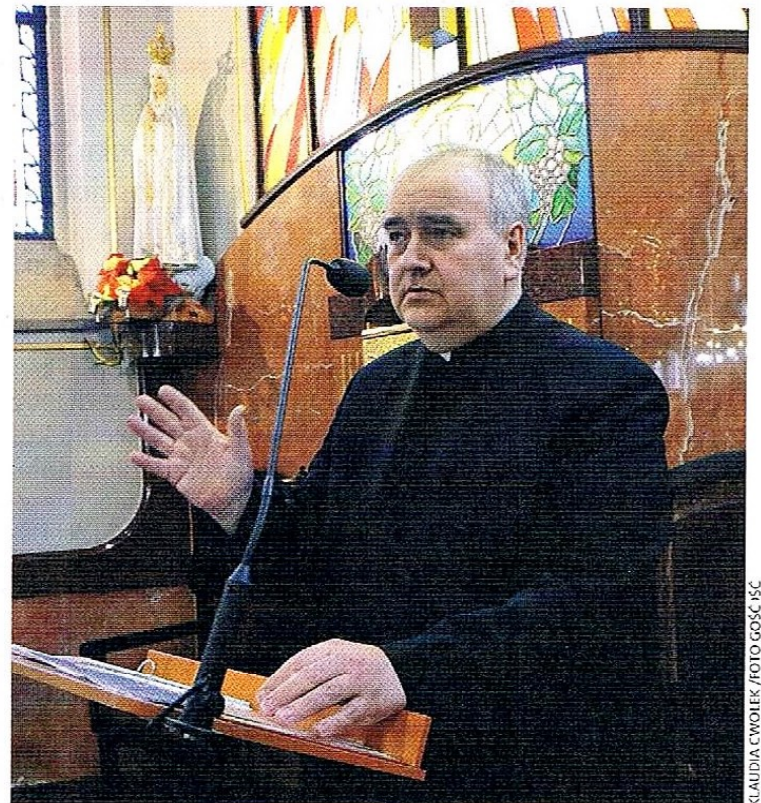
▲ Groby trzech proboszczów na cmentarzu parafialnym.
▶ Książki Wojciech Ciosmak.

dziny i pracy oraz modlitwa o godną śmierć.

PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

W 2016 roku w parafii odbyła się wyjątkowa uroczystość. Z Magdeburga sprowadzone zostały szczątki ks. Pawła Drozdka, który był tutaj proboszczem w latach 1919–1945. Będąc zdecydowanym przeciwnikiem nazizmu, za swoją postawę był prześladowany i przetrzymywany w różnych więzieniach. Zmarł w szpitalu więziennym w Magdeburgu 5 stycznia 1945 roku.

– To była dla mnie radość, że udało się wypełnić zapisane w testamencie życzenie ks. Drozdka, żeby być pochowanym na cmentarzu w Jędrysku – mówi ks. Ciosmak. Realizacji ostatniej woli obecny proboszcz podjął się razem z ks. inf. Pawłem Pyrchałą z Zabrze, autorem biografii ks. Drozdka. Obaj uczestniczyli 12 września 2016 roku w ekshumacji. Pochówek odbył się 8 października. Mszy



żałobnej przewodniczył abp Damian Zimoń z Katowic.

Mogilę przygotowano obok grobów dwóch innych proboszczów – ks. Karola Klosego (zm. w 1902 roku) i ks. Pawła Rogowskiego (zm. w 1922 roku). Na tym samym cmentarzu parafialnym w 2013 roku poświęcono nową kaplicę z figurą Serca Pana Jezusa i ciekawymi witrażami.

W ostatnich latach w kościele prowadzone były różne remonty, odrestaurowano także organy. Obecnie trwają – nie bez przeszkód – prace remontowo-wykończeniowe w domu parafialnym. A ponieważ kłopotów w związku z tym nie brakuje, wierni wiedzą, że błaganie o pomoc św. Józefa Robotnika jest tu szczególnie potrzebne.